

Sygn. akt IX Ca 1035/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

|                 |                                                   |
|-----------------|---------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Żegarska (spr.)                     |
| Sędziowie:      | SO Mirosław Wieczorkiewicz<br>SO Jacek Barczewski |
| Protokolant:    | sekr. sądowy Ewelina Gryń                         |

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Powiatowi P.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Pisz

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt I C 926/15,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski

**Sygn. akt IX Ca 1035/17**

## UZASADNIENIE

M. C. domagał się zasądzenia od Powiatu P. na swoją rzecz kwoty 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015 r. roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 21 grudnia 2013 r. idąc chodnikiem przy ul. (...) w P., potknął się o wystającą z chodnika studzienkę i doznał skręcenia stawu kolanowego. Do wypadku doszło w pasie dróg powiatowych, a więc obowiązek utrzymania chodnika w należyтым stanie spoczywa na Powiecie P.. Na skutek tego zdarzenia, powód

doznał urazu skrętnego stawu kolanowego lewej nogi oraz silnego stresu pourazowego. Powód bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących na to, o co konkretnie potknął się powód. Pozwany wyjaśnił również, że obowiązujące przepisy prawa dopuszczają istnienie na chodniku progów jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Na wypadek uwzględnienia roszczenia, pozwany podniósł zarzut 50% przyczynienia się powoda do powstania szkody. Poszkodowany mieszka bowiem niedaleko miejsca zdarzenia, a więc stan chodnika musiał być mu znany.

Pozwany wniosł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu swojego ubezpieczyciela Towarzystwa (...) z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że wystająca studzienka, o którą miłą potknąć się powód, nie stanowi własności pozwanego, ponieważ właścicielem studzienki jest (...). W związku z tym za utrzymanie tego obiektu odpowiada jego posiadacz. Poza tym powód przyczynił się do powstania szkody, albowiem nie był skoncentrowany na drodze.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r., Sąd Rejonowy w Pieszku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015 r. do dnia zapłaty (pkt. I), a także orzekł o zwrocie niewykorzystanych zaliczek (pkt. II i III) oraz o kosztach procesu (pkt. IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 grudnia 2013 r. w godzinach popołudniowych M. C. wraz z żoną A. C. i córką szli chodnikiem przy ul. (...) w P. w okolicy skrzyżowania z ul. (...). Powód szedł po zewnętrznej stronie chodnika (od jezdni), córka w środku, żona od strony zabudowanych działek. Zbliżając się do skrzyżowania ulicy w prawo powód potknął się o nierówności w chodniku, upadł i uderzył kolanem o płytki chodnikowe. Następnie powód udał się do domu, gdzie wziął leki przeciwbólowe. Następnego dnia powód pojechał na pogotowie, zaś w poniedziałek został zaopatrzony w ortezę na okres czterech tygodni. W dniu 24 stycznia 2014 r. stwierdzono u powoda wyraźną bolesność kolana, duże ograniczenie zgięcia i niepełny wyprost. W dniach od 28 stycznia 2014 r. do 31 stycznia 2014 r. powód był hospitalizowany w Szpitalu (...) w P., gdzie przeszedł zabieg artroskopii stawu kolanowego lewego, zalecono mu przyjmowanie leków przeciwzakrzepowych. Do kwietnia 2014r. powód poruszał się przy pomocy kul. W maju i czerwcu powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych. W chwili obecnej u powoda występują zaniki mięśnia 4-głowego uda lewego oraz niestabilność boczno-przyśrodkowa 1 stopnia kolana lewego, co stanowi 5 % uszczerbek na zdrowiu. Leczenie ortopedyczne zakończono 11 lipca 2014 r. Powód powrócił do pracy po wypadku w kwietniu 2014 r. W okresie leczenia powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 10 dni w wymiarze dwóch godzin dziennie. Przeprowadzone leczenie powoda było prawidłowe. Obecnie powód wymaga intensywnej rehabilitacji w celu odbudowy mięśnia i doprowadzenia nogi do pełnej sprawności.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że do wypadku doszło w pasie drogowym dróg powiatowych. Obowiązek utrzymania wskazanego chodnika w należyłym stanie spoczywa na Powiecie P., który jest ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) pismem z dnia 21 lipca 2014r. Ubezpieczyciel pismem z dnia 13 października 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Z uwagi na powyższe powód wezwaniem z dnia 25 lutego 2015 r. doręczonym w dniu 27 lutego 2015 r. wystąpił o zapłatę odszkodowania do zarządcy drogi - Powiatu P.. Po upadku powoda i kolejnym zgłoszeniu wypadku przez inną osobę, chodnik na skrzyżowaniu ulic (...) został częściowo odremontowany. Wymianie uległy płytki chodnikowe w okolicach studzienki. Przebyty wypadek nie spowodował u powoda zespołu stresu pourazowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że przyczyną upadku powoda był zły stan techniczny i zapadnięcie się chodnika wokół studzienki, a nie stan studzienki telekomunikacyjnej. Z kolei za stan techniczny chodnika - stosownie do przepisów ustawy o drogach publicznych - odpowiada strona pozwana jako zarządca drogi. Tymczasem dokumentacja zdjęciowa wskazuje, że pozwany nie

spełnił w sposób prawidłowy obowiązek utrzymania chodnika w należytym stanie. W tych okolicznościach uznano, że pozwany odpowiada za powstałą szkodę co do zasady. Odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia wskazano, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia w warunkach rozpatrywanej sprawy stanowi kwota 5.100 zł. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, wzięto pod uwagę wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda, czasookres leczenia, konieczność poddania się zabiegowi, doznany ból i uciążliwości z tym związane. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie Sadu pierwszej instancji w części dotyczącej pkt. I i IV.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i błędną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na błędnym ustaleniu (przy zupełnym pominięciu zarzutu przyczynienia się powoda do zwielokrotnienia skutków urazu zgłoszonego przez interwenienta ubocznego w piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2016 r., a popartego przez pozwanego na rozprawie), braku przyczynienia się powoda do szkody oraz brak należytego rozważania dowodów w zakresie wysokości zadośćuczynienia i stopnia przyczynienia,
2. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód nie przyczynił się do szkody, podczas gdy prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy powinny prowadzić do odmiennych konkluzji,
3. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu art. 362 k.c. i przyjęcie, że brak jest podstaw do obniżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ze względu na przyczynienie powoda, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że przyczynił się on do zwielokrotnienia skutków urazu, co uzasadnia obniżenie zadośćuczynienia o stopień 25% przyczynienia.

Mając powyższe na uwadze, powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym również za instancję odwoławczą, według norm przepisanych.

Interwenient uboczny po stronie pozwanego Towarzystwo (...) w W. poparł apelację pozwanego.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych albo na podstawie złożonego na rozprawie spisu kosztów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd pierwszej instancji jest trafny. Zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Wyjaśnić również należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu pierwszej instancji jakiejkolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również uchybień Sądu Rejonowego, polegających na naruszeniu norm prawa materialnego.

Na etapie postępowania apelacyjnego, strona pozwana nie kwestionowała już swojej odpowiedzialności za szkodę powoda powstałą w dniu 21 grudnia 2013 r., spowodowaną potknięciem się M. C. o nierówność chodnika i upadku na jego powierzchnię.

Spór stron sprowadza się natomiast do zagadnienia przyczynienia się powoda do powstania i zwiększania szkody.

W tym też zakresie, strona skarżąca powołała się na wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii A. M. z dnia 21 października 2016 r. (k. 232 - 235).

Biegły ten wskazał bowiem, że u powoda występuje zanik mięśnia cztero- głowego uda lewego, jednakże po intensywnych ćwiczeniach rehabilitacyjnych możliwe jest doprowadzenie nogi do pełnej sprawności (k. 235).

Mając powyższe na uwadze skarżący stwierdził, że gdyby powód podjął odpowiednią rehabilitację po wypadku, to w chwili obecnej jego stan zdrowia byłby o wiele lepszy (nie wystąpiłby 5% uszczerbek na zdrowiu). Z powodu tego zaniechania, powód do dnia dzisiejszego ponosi w większym stopniu skutki doznanego urazu.

W ocenie skarżącego, zaniedbania powoda w zakresie podjęcia rehabilitacji, powinny skutkować przyjęciem 25% przyczynienia się do zwiększenia szkody.

W tym miejscu wskazać należy, że pozwany wskazując również na przyczynienie się M. C. do powstania samej szkody, nie przedstawił w tym zakresie żadnej argumentacji w uzasadnieniu swojej apelacji.

Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Na tle przedstawionej regulacji, w orzecznictwie zarysowała się rozbieżność co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania.

W tym przedmiocie w ocenie Sądu Okręgowego, słuszny jest pogląd, że rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Lex nr 513257).

W sytuacji zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego może więc dojść do obniżenia odszkodowania.

Jednakże - jak przyjmuje się w aktualnym orzecznictwie sądów - stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia odszkodowania, nie jest do tego wystarczające, nie prowadzi bowiem do niego automatycznie.

Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić.

Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Lex nr 513257, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 85/14, Lex nr 1466867).

Powyższe wyrażnie zatem wskazuje, iż ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje bowiem sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c.

Zatem stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia szkody, nie powoduje automatycznego obowiązku obniżenia odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie przyczynił się do zwiększenia szkody.

Z opinii biegłego A. M. wynika bowiem, że po zdarzeniu powód leczył się w poradni ortopedycznej, poddał się zabiegowi artroskopii lewego stawu kolanowego, przyjmował leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe, a w maju i w czerwcu 2014 r. korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych.

W ocenie biegłego, zastosowanie leczenia powoda jak i jego przebieg były prawidłowe. Biegły ortopeda stwierdził także, że rokowania powoda na przyszłość są pomyślnie, a proces leczenia ortopedycznego został zakończony (k. 235).

Z opinii biegłego wynika zatem, że powód nie dopuścił się żadnego zaniechania w kwestii swojego leczenia po wypadku z dnia 21 grudnia 2013 r.

Wątek rehabilitacji dotyczył natomiast, możliwości doprowadzenia uszkodzonej nogi powoda do takiej samej sprawności, jaka istniała przed powstaniem szkody. Jak zostało bowiem wskazane, w opinii stwierdzono pomyślnie rokowania powoda na przyszłość. W takim też znaczeniu, należy rozpatrywać kwestię rehabilitacji powoda.

Rzecz jasna nie można wykluczyć, że gdyby M. C. podjął zabiegi rehabilitacyjne w większym zakresie, to w chwili obecnej jego uszczerbek na zdrowiu byłby mniejszy niż 5%.

Należy jednak podkreślić, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, bowiem decydującym kryterium jest rozmiar doznanej krzywdy. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu stanowi jeden z wielu elementów rzutujących na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 kc.

Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu, w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Legalis nr 121482, z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Legalis nr 89843 i z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 78/08, Legalis nr 133158).

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia - większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto - musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w

stosunkach rodzinnych i towarzyskich (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, V CSK 80/05, OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Legalis nr 97627). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

Dodatkowo wyjaśnić należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować przyznanie zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Ponadto zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998r., I CKN 591/97, niepub.).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi - obok doznanego uszczerbku na zdrowiu - wziął pod uwagę czasookres leczenia, konieczność poddania się zabiegowi artroskopii kolana, doznany ból i uciążliwości z tym związane (wizyty lekarskie, pobyt w szpitalu).

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód po wypadku nosił ortezę przez okres czterech tygodni, a w styczniu 2014 r. przeszedł zabieg artroskopii uszkodzonego kolana. M. C. aż do kwietnia 2014 r. poruszał się przy pomocy kul przez co jego aktywność życiowa w tym okresie uległa znacznemu zmniejszeniu. Powód powrócił do pracy w kwietniu 2014 r., a więc po ponad trzech miesiącach od dnia zdarzenia.

Przedstawione okoliczności wskazują, że uraz doznany przez powoda był poważny i bardzo dokuczliwy, przez co kwota 5.100 zł zasądzona na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie może być uznana za rażącą zawyżoną.

Na końcu wskazać należy, że pozwany nie przedstawił żadnych twierdzeń i dowodów wskazujących na to, że M. C. przyczynił się do powstania szkody tj. zdarzenia z 21 grudnia 2013r. . W tych okolicznościach, Sąd Odwoławczy nie mógł odnieść się szerzej do przedmiotowej kwestii.

Niemniej jednak z materiału dowodowego sprawy wynika, że całkowitą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 21 grudnia 2013 r. ponosi strona pozwana, która nie utrzymała chodnika przy ul. (...) w P. w należyтым stanie technicznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski